CZĘŚĆ XXX. № 95. ROK 15. (1844).

# TYGODNIK
## PETERSBURSKI.
### GAZETA URZĘDOWA
### KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Grafe, w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego, w Wilnie w xięgarniach Glücksberga, i Zawadzkiego nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 14½ r. *Półroczna*, 7¼ r. sreb. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Grafe *Roczna*, 13 r. sreb. *Półroczna*, 6¾ r. sreb. Dla Królestwa Polskiego naznacza się taż sama cena co i w Cesarstwie.

WTOREK, 5/17 GRUDNIA.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

*Petersburg,* 4/16 *Grudnia.*

Przez rozkazy dzienne CESARSKIE z dnia 26 Listopada, Zarządzający Dynaburską Komisoryatską Kommissyą pułkownik *Krasnik*, mianowany do zostawania przy Komisoryatskim Departamencie Ministerstwa Wojny — Liczący się w artyllery Jenerał-major *Waltz*, mianowany Sprawującym obowiązki Inspektora arsenałów miejscowych.

— Przez Ukazy CESARSKIE z dnia 11 Listopada, Lejb-Medyk Dworu CESARSKIEGO Rzeczywisty Radzca Stanu *Arendt*, mianowany Pomocnikiem Inspektora w Wydziale Medycznym w zakładach CESARZOWEJ MARYI z zachowaniem dotychczasowych stopni i pobieranej płacy — 13 tegoż m. Radzca Kaukazskiej Izby Dóbr Państwa, Radzca Dworu *Łazarew*, mianowany Zarządzającym tąż Izbą.

— Przez Ukaz CESARSKI do Kapituły orderów z dnia 16 Listopada, mianowany kawalerem orderu Św. Anny 2 klassy Dyrektor Kancellaryi Kommisyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego, Radzca Stanu *Przecławski*, w nagrodę odznaczonej gorliwością służby i prac pożytecznych, przez Zwierzchność poświadczonych.

— Sztabs-kapitani Inżenjerów polowych Paweł *Rosze* i Mikołaj *Bołdyrew*, tudzież kupiec Petersburski Michał *Ogorodnikow* otrzymali od Ministerstwa Dóbr Państwa 10-letni przywilej wyłączny na wynaleziony przez nich piec do wypalania wapna, w którym process ten utrzymuje się bez przerwy, za pomocą pary wodnej.

— Gazeta Policyjna Petersburska zawiera następne obwieszczenie:

«Kowieński Cywilny Gubernator zawiadamiając, że niektóre prywatne osoby, wyjeżdżające z S.-Petersburga do Królestwa Polskiego za samemi tylko pocztowemi Biletami (подорожная) dawanemi do Kowna, a tam, będąc zatrzymane na komorze celnej, żądają biletów na przejazd do Warszawy, wzywa do ogłoszenia o tém w Petersburgu i obowiązania kantorów dyliżansowych iżby każdy, jadący do Warszawy brał na przejazd do tego miasta prawem przepisane pasporta od władzy, od której zależy.

«Pierwszy Departament Zarządu Policyjnego S.-Petersburskiego podaje o tém do wiadomości ku właściwemu, do kogo to należy, wykonaniu.»

— W ciągu zeszłego Listopada przejechało po drodze żelaznej Carskosielskiej 36,666 osób i zbiór wyniosł 13,658 rub. 40 kop. srebrem.

— *(Z Korresp. Tygod.)* Odebraliśmy smutną wiadomość o zaszłym w dniu 20 Listopada zgonie Xięcia Eustachego *Sanguszka* Nadesłany razem Nekrolog, dla krótkości czasu odłożyć musimy do następnego numeru.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLIJA. *Londyn 30 Listopada.* Gazeta *Globe* zapewnia że przychody Skarbowe za bieżący kwartał, kończący się 5 Stycznia, a zwłaszcza dochody Celne przedstawują taką przewyżkę iż Sir Robert Peel ma zamiar, jeżeli ten stan rzeczy dalej potrwa, zmniejszyć taxę podatku o 3¼ pens na funcie sterlingu.

— Sprawcy kradzieży popełnionej z kassy Domu Rogers Olding i komp. dotąd niezostali odkryci. Dom ten handlowy ogłosił że strata ta wyłącznie nań pada i że od niej domy będące z nim w stosunkach bynajmniej nie ucierpią.

— Wyszła teraz w Londynie xiążka, zawierająca ciekawe porównanie liczby osób którzy składają administracyą Anglii i Francyi. W Anglii liczba płatnych od Skarbu urzędników nie przechodzi 23,000, to jest o *piętnaście razy* jest mniejsza od takiejże liczby we Francyi. Anglija ma nadto 900,000 osób głosujących czyli wyborców i mimo taki stosunek uskarżają się w niej na wpływ urzędników Ministeryalnych na wypadek wyborów. Jakiż więc być musi, (mówi autor) wpływ Ministerstwa we Francyi, która liczy tylko 200.000 wyborców a 812,000 pobierających gaże ze Skarbu, prócz 13,000 otrzymujących wsparcia.

Z przychodu 460 miljonów franków Anglija wydatkuje 386 mil. na armiją i marynarkę a 114 tylko na dalsze wydziały Zarządu czyli Administracyą; Francya z 930 miljonów franków przychodu, wydaje na samę czystą administracyą 450 miljonów, to jest czterykroć tyle co Anglija. Co z tego w Administracyi Francuzkiej za skutek? *Małe doczynienie, bardzo pracowite.* Wydziały roztrząsają dawne Ustawy, posyłają okolniki w massie, zapytania o stanie interesów, odezwy o nadesłanie wiadomości, tablic, dokumentów. Odpowiedzi przychodzą tysiącami, i wszystkie archiwa kraju przepełniają się papierami urzędowemi, nie prowadzącemi do niczego.

— Gorączka tyfoidalna panuje w Liverpool gdzie już zabrała wielką liczbę ofiar; w tej chwili niemniej nad 60 przypadków tej choroby jest na jednej ulicy.

— Ostatnie nowiny z Kanady są nader pomyślnie widokom Rządu. Konserwatorowie odnieśli wielką wygraną. Po ukończeniu wszystkich wyborów znaczna większość okazała się na stronie Wielkorządzcy. Podług jednej gazety następne są cyfry wyboru: konserwatorów 47, radykalistów 26, wątpliwych 11. Wielkorządzca sir Charles Metcalfe zamierzał otworzyć Parlament Kanadyjski w Montreal 28 Listopada.

— Podług ostatnich nowin z Portugalii, po 20 Listopada, rozprawy w izbie Parów nad wydanemi przez Gabinet wyrokami w czasie otwarcia stanu oblężenia i zawieszenia konstytucyi, są nader przyjaźne Ministrom, i Gabinet po uzyskaniu większości między Parami stale się utwierdzi w swych Rządach.

FRANCYA. *Paryż 30 Listopada.* Mówią o projekcie który ma być wniesiony przez pięciu Deputowanych rozmaitych stronnictw i przeznaczony do wywarcia najpomyślniejszego wpływu na handel nasz wywozowy. Ma to być ustanowienie po głównych punktach Inspektorów handlowych, których wyłącznie będzie obowiązkiem sprawdzać ilość i jakość towarów i przykładać na nich właściwe stęple. Spodziewają się największych ztąd pożytków dla zniesienia haniebnych machinacyj kontrabandy i twierdzą że Rząd zapewnił swoje spółdziałanie projektowi temu.

— Publiczność chciwa mocnych wzruszeń które już przybrały techniczne nazwanie *sądowych*, w oczekiwaniu sprawy *Blétry* (przed sądem kryminalnym w Colmar) o trupie nieznajomej kobiety, przesłanym przez pocztę drogi żelaznej, jakowa sprawa zacznie się na nowo dopiero w połowie Grudnia, zajmuje się tymczasem sprawą o zabiciu P. de Puibrail w okolicach Mirande, Departam. Gers. Ten Pan, potomek starożytnego i bardzo bogatego domu, ale pełen cielesnych ułomności, kolawy, garbaty, odrażającej szpetności, odrzucił wszelkie wychowanie i domowe i publiczne pomimo wysokiego stopnia, jaki mu się z urodzenia i majątku należał w społeczeństwie i wcześnie wylał się na wszelaką rozpustę. Ledwo licząc lat 27 ożenił się przed laty dwiema z prostą wieśniaczką, Ludwiką Parabère, słynną w całej okolicy z piękności i mającą ledwo lat 16. Ludwika znuszona do tego małżeństwa przez swych rodziców jawnie od początku dawała poznać swą odrazę ku mężowi, a przychylność ku jednemu ze służących, nazwiskiem Taren. Kłótnie codzienne były skutkiem tego zbiegu okoliczności, aż nakoniec P. de Puibrail, który rozpoczął process o rozłąkę, został znaleziony zabitym w swém łóżku, z głową strzaskaną i całém ciałem w okropnych ranach. Wdowa i służący zostali zatrzymani, jako podejrzani o to morderstwo. Sprawa, mająca przedstawić okropne szczegóły tego domowego dramatu, przypadnie w przyszłym Styczniu.

— Wyrokiem Królewskim z d. 13 Listopada dane zostało pozwolenie Towarzystwu Rolniczemu w Algeryi złożenia Xięciu d'Isly, Marszałkowi Bugeaud, szpady honorowej w imieniu ludności cywilnej Algerskiej.

HISZPANIJA. Jenerał Prim wywieziony został na wygnanie do wysp Filippińskich.

— Wyrokiem Królowej zniesiony został wyrok 5 Sierpnia 1842, którym było zabroniono zaskuteczniać żądania osób udających się do Stolicy Apostolskiej po dyspensy wszelkiego rodzasu. Tym sposobem dawne w tym względzie stosunki Hiszpanii z Rzymem zostały przywrócone.

AMERYKA POŁNOCNA. Ostatnie wiadomości ze Stanów Zjednoczonych, z obrachunku rozmaitych większości dotąd wiadomych w większej części stanów, nie zostawują żadnej wątpliwości o wyborze P. Polk na Prezydenta Stonów. P. James Knox Polk jest rodem ze Stanu Karoliny północnej, ale następnie osiadł był w stanie Tennessée. Jest on w ścisłych związkach przyjaźni z byłym Prezydentem jenerałem Jackson.

NIEMCY. Ogłoszony został budżet dochodu brutto Związku Celnego Niemieckiego za pierwsze półrocze 1844; dochod ten wynosi: Cła przywozowego 11,455,780, Cła wywozowego 231,311, Cła tranzytowego 296,129, w ogóle 11,983,220 talarów; w porównaniu z rokiem przeszłym, więcej o 298,936 talarów.

AUSTRYA. *Wiedeń 20 Listopada.* Rząd dał ostatnimi czasy nowy dowod swojej życzliwości ku sasom Transylwańskim; N. Cesarz Jmć, zaskuteczniając usilne żądanie saskiego ludu swego, pozwolił mu, na podobieństwo innych dwóch ludów Transylwańskich, założyć fakultet Prawa, w celu kształcenia własnych swych urzędników municypalnych. Szkoła ta otwarta już została uroczyście w Hermannstadt.

SZWECYA. Stan Miejski na ostatniém swém posiedzeniu, uchwalił jednomyślnie i z własnego popędu summę 19,000 rixdalerów rocznie na powiększenie pensyj osób, które należały do osobistej służby zeszłego Króla Karola Jana.

## NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Następna jest jedyna godna uwagi wiadomość przywieziona przez ostatnią pocztę zagraniczoną.

HISZPANIJA. *Madryt 25 Listopada.* W tej chwili otrzymano doniesienie, że syn i szwagier Zurbano zostali rozstrzelani.

Zapewniają że jenerał Oribe, dowodzca prowincyi Logrono, został złożony z urzędu, za niedość rychłe i ścisłe wykonanie rozkazów Zwierzchności.

(Poczta angielska wcale nie przyszła).

*(Journ. de S. P. Psz. Poln. R. I.).*

# SZTUKI PIĘKNE.

## UKRAINA MALOWNICZA.

Znany w Ruskiej i Małorossyjskiej Literaturze P. *Taras Szewczenko*, a na Ukrainie pod imieniem *Kobzara* czyli narodowego poety, autor poematu *Hajdamaki* (*), *Tryzna* i narodowej pieśni historycznej o rycerzu *Hamalija*, oraz jako malarz kształcący się w tutejszej Akademii Szt. Piękn. odznaczający się twórczym talentem w przedstawianiu scen ludu Małorossyjskiego, przedsięwziął ogłoszenie całego zbioru rycin, odnoszących się do Historyi, obyczajów i malowniczych widoków natury, strony znanej w dziejach pod ogólném nazwaniem Małorossyi. A jako Ukraina z Kijowem była zawsze głównym placem dziejów Małorossyi, Kozactwa Zaporożskiego, oraz hajdamackich rozruchów, przeto P. Szewczenko, sam najlepiej znający tę stronę, przedewszystkiem chce przedstawić malowniczy obraz Ukrainy. Strona ta, zajmująca tak ważną kartę w Historyi Polskiej, niemoże być obojętną dla publiczności naszej. Interes ten podwaja się w obecnej chwili, kiedy jeden z najpożądańszych pisarzy naszych, P. *Michał Grabowski*, zajmuje się ułożeniem na uczoną skalę, obszernego i niezmiernie ważnego (sądząc z nagromadzonych materyałów, które mieliśmy zręczność, przed kilka miesiącami, sami oglądać w *Alexandrówce*), dzieła, pod tytułem: *Ukraina dawna* i *teraźniejsza*. Ta wspólność pomysłu w gienialnym pisarzu i utalentowanym malarzu-poecie, zapowiada całość niezmiernie w rezultatach swych ważną dla Historyi i Obyczajów krainy, której dzieje dotąd dostatecznie ani w Polskiej, ani w Rossyjskiej historyi nierozwidnione.

Obszerna praca P. *Szewczenki*, będzie się dzielić na *trzy* następne kattegorye:

(*) O tym poemacie jako o *Ukrainie*, poemacie *Pantalejmona Kulesza* wspomniemy obszerniej w *Listach o Ukrainie*. *(Rld. P.)*

I. Widoki Małorossyi w ogólności, a w szczególności Ukrainy, godne uwagi z piękności położeń lub historycznych wspomnień. Tu znajdzie miejsce wszystko, co ręka czasu od ostatecznego zniszczenia do uaszych dni zachowała, jako: rozwaliny zamków, świątynie, kurhany, miejsca obronne, wały i t. d.

II. Współczesny byt narodu: Obrzędy, obyczaje, treść narodowych podań, skazek i pieśni narodowych w obrazach.

III. Ważniejsze wypadki z dziejów Małorossyjskich, a w szczególności *Ukraińskich*, zaczynając od założenia Kijowa i czasów W. X. Litewskiego Gedymina, aż do ostatecznego zniszczenia Hetmaństwa. W historycznych scenach przedstawią się wypadki, które miały najważniejszy wpływ na losy tej krainy. Pod tym względem P. *Szewczenko* korzystał z uczonych prac swoich współrodaków: *Budkowa*, *Storożenka*, *Bodiańskiego*, *Pantalejmona Kulesza* i t. d.

*Ukraina Malownicza* będzie wychodzić poszytami, w każdym poszycie po *trzy* ryciny wielkiego formatu.

Dotąd wyszedł poszyt *pierwszy* i zawiera:

I. Dary. Trzy poselstwa z trzech różnych stron przybywają do *Bohdana Chmielnickiego* w r. 1649 i przynoszą dary od Cara Moskiewskiego; Króla Polskiego i Sułtana Tureckiego. W ogromnej starożytnej komnacie Czyhirynskiego zamku trzej posłowie rozpołożyli się z darami oczekując przybycia Hetmana. Każdego fizyonomia, postawa i kostium przedstawiają typ swego narodu. Czcigodna powaga rozlana po twarzy i całej postawie Bojarzyna Moskiewskiego, męztwo i zamaszystość w rysach polskiego posła. Między temi dwóma siedzącemi, stoi wschodnia postać Turka, w zawoju, z ogromnym kindżałem za pasem. Bojar moskiewski wsparł się o stół, na którym na bogatych kobiercach, leżą dary: gronostajowy płaszcz książęcy, szabla i buława hetmańska. Przez rozemknięte drzwi pobocznej komnaty, strzeżonej przez dwóch zawiesistych zaporożców, widać postać samego Hetmana, który, na walnej radzie wolnego ludu, jednomyślnie uchwala przyjęcie propozycyi Moskiewskiego Cara. Jeden tylko bitny kozak *Bohun*, stojący przed Hetmanem, zdaje się czynić opór ogólnej radzie. Obraz godzien pochwał pod względem kompozycyi i rysunku.

II-ga rycina przedstawia *Radę Zaporożskiej starszyzny* (mirskaja schodka). Na obszernym majdanie (*) czyli placu przed małorossyjską *orandą*, po naszemu karczmą, zebrała się starszyzna z sioła, w około siedzącego *Otamana* czyli naczelnika miejscowego. Był bowiem zwyczaj, w nagłych wypadkach uradzać wojnę albo pokój w oddzielnych *kureniach* aż do walnego postanowienia na *Siczy*. Nic naturalniejszego, jak oddanie zamyślenia na twarzach starszyzny radzącej. Na stronie, za węgłem, oppozycyjne partye zapijają *czarką* zgodę. Dokoła zawiesiste i hajdamackie postacie

(*) *Majdan*, znaczy plac publiczny w mieście u Małorossijan; na Polesiu nazywają tak miejsca w borach, gdzie smołę pędzą i składają *karczunek* i łuczywo. *(Rld. P.)*

Zaporożców, w najwyższym stopniu narodowe, prawdziwe typy kozactwa małorossyjskiego. Trzeba być filozofem, poetą i malarzem, aby umieć tak schwycić, tak wybornie oddać typy nacionalności. P. Taras Szewczenko, małorossyjski *Kobzar* czyli *poeta*, w podobnych scenach jest niedorównanym. Kto podróżował po Ukrainie i w drobnych karczemkach na stepie spotykał Ukraińskich chłopów, temu te sceny żywo uobecniają wspomnienia podróżne. Rycina ta odznacza się kompozycyą, ugrupowaniem i znajomością rysunku, co nie wszędzie w jednakowym stopniu zauważaliśmy.

III-cia rycina przedstawia malowniczą *Gruppę drzew* na wzgórzu pod Kijowem; u stop Dniepr, w oddaleniu wyspy, dymiący się parochód na brzegu Kijowianki i t. d. W tym pejzażu umiejętne zachowanie perspektywy dowodzi poetycznego i artystowskiego poczucia piękności natury.

*Drugi* poszyt, którego dwie ryciny już gotowe, zawierać będzie:

1-od *Swatowstwo*. P. Młody ze swatami w dziewosłębach u bogatego chłopa ukraińskiego. Scena w chacie. Najmówniejszy i najwięcej poważany Swat (w tym razie nazywają się *starostami*) już skończył swoję oracię, już drugi zaczął, już im obu panna młoda, na znak zezwolenia, ręczniki w kształcie szarfy przez prawe ramie przepasała. Pan młody w skromnej postawie zbliża się do narzeczonej, która mu wstydliwie na talerzu podnosi chustkę bogato własną ręką wyszytą. Któż nie przyzna, że to typy swatów małorossyjskich! Jak naturalny wyraz tworzy *bat'ka*, albo postać prostacza matki.

2-re pejzaż. Widok *Wydubeckiego monastyru* pod Kijowem, nad Dnieprem, sławiącego się pięknością położenia. Tu znowu toż samo poetyckie poczucie natury i toż umiejętne oddanie, które i w pierwszym zauważaliśmy.

Trzecia rycina tego poszytu wyobrażać będzie uosobienie wiadomej narodowej małorossyjskiej skazki: *Żołnierz i Śmierć*.

Co do wykonania znajdujemy dobrem użycie niesłusznie u nas zarzuconego sposobu na miedzi *à l'eau forte* (aqua tinta). Sposób ten nie przedstawia trudności co sztych na stali, a jest wyrazistszy, t. j. więcej ma *reliefu* od litografii na kamieniu. Radzilibyśmy tylko więcej widzieć wyraźności w konturach, osobliwie u osób na drugim planie, które czasami są prawie niedostrzeżone. Wymaga tego poprawność i czystość rysunku. Te niedostatki wykonania poprawiwszy, P. Taras Szewczenko pozostawi historyczny, poetyczny i malowniczy pomnik narodowi swemu. Pomysł i wykonanie godne ze wszech miar największych pochwał i naśladowania przez naszych artystów.

Romuald Podbereski.

Petersburg.
d. 24 Listopada 1844 r.

=

Jedynie w szczerej chęci usłużenia obywatelstwu południowych prowincyj, odznaczającemu się u nas miłośnictwem Literatury i Sztuki, *Redukcia Rocznika Literackiego*, przyjmuje na siebie obowiązek dostarczania, na żądanie, kollekcyi rycin *Ukrainy Malowniczej*, w miarę wychodzenia ich na świat.

*Cztery* poszyty, czyli rycin 12 składać będą kollekcyą roczną, której cena prenumeracyjna z przesyłką jest 6 r. sr.

Do nowego roku mające się dokompletować jeszcze jedną ryciną *dwa* poszyty, czyli rycin 6, kosztują z przesyłką 3 r. sr. i pół..

Adress: *Въ С.-Петербургъ, на Невскомъ Проспектѣ, въ домѣ Лютеранской церкви, въ магазинѣ классическихъ книгъ Т. Эйнерлинга, для передачи Редактору Rocznika Literackiego P. А. Подберескому.*

## DONIESIENIE.

(Udzielono).

«Wydawca Rocznika Literackiego wyczytawszę powtórnie w przypisku Redaktora Tygodnika do artykułu P. Referendarza Proszyńskiego, w № 94 Tygodnika powątpiewanie bardzo słuszne co do wychodzenia Swistka Papierowego, sądzi za rzecz stosowną oznajmić, że odebrał w tych dniach listek od szan. *Wydawcy Swistka* wraz z biletem prenumeracyjnym oraz uwiadomieniem z którego wnosi, iż *Swistek* będzie wychodził numerkami wedle porządku alfabetycznego. W liście datowanym do mnie dnia 18 Listopada z *Prawdomówki* między innemi tak się wyraża: «*Swistek A* prassę Glücksberga w tych dniach opuszcza następne zaś, B. C. D. już kompletne i już Cenzorskie *imprimatur* otrzymały. Prenumerata przyjmuje się tylko na 10 xiążeczek od A. do K.» Przytém P. *Wędźega* utworzył *archiwum pressorowskie* w którém artykuły nadsyłane, aż do dnia ich tryumfu (?) spoczywać mają. P. Spirydyon był tak grzecznym, iż nadesłał nam do Tomu III *Rocznika Literackiego* wyjątek z wiersza, pod tytułem *Pańskie narowy*, jakiegoś P. *Nibybaka* w poczciwym szlacheckim duchu napisany, za który mu publicznie składamy podziękowanie.

Romuald Podbereski.

Petersburg 1 Grudnia.

## KURS WEXLOWY I PIENIĘŻNY.

*Petersburg, 1 Grudnia.*

Za rubel srebrny:

| | | |
|---|---|---|
| Na Londyn. . . . . . . . na 3 m. | $37\frac{1}{8}$, $\frac{29}{32}$ pens. | |
| — Amsterdam. . . . . . — — — | 191 cens. | |
| — Hamburg. . . . . . — — — | $34\frac{3}{8}$, $\frac{15}{32}$ szel. | |
| — Paryż. . . . . . . . . — — — | 402 cent. | |

Pozwala się drukować. St.-Petersburg 4 Grudnia 1844 roku. *Cenzor Ignacy Iwanowski.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.